



Na tropie

8-9
XXXI





Wędrowniczki

zdobyciemy naramiennik



Po przyjęciu do wędrowniczek w okresie pierwszych sześciu miesięcy, wędrowniczka koncentruje się nad zdobyciem pełnego naramiennika. Każdy z trzech płomieni należy zdobywać oddzielnie.

PŁOMIEN NAJNIŻSZY - SIŁA CIAŁA

Chociaż siła fizyczna reprezentowana jest przez najniższy płomień, nie oznacza to, że możemy sobie bagatelizować pracę nad jego zdobyciem. Siły ciała nie rozumiemy tylko przez wykonanie pracy mięśni w pojęciu fizycznym, ale także w ułożeniu planu który byłby ciekawy, przyniósł korzyść i był dla nas przeżywczy. Na przykład - wędrowki, gry sportowe, reprezentowanie drużyny czy zastępu w zawodach, uporządkowanie ogródka starszej osobie, odnowienie - dmalowanie pokoju czy płotu, sprzątnięcie kaplicy, sprzątnięcie świetlicy harcerskiej itd.

PŁOMIEN ŚREDNI - SIŁA ROZUMU

Jeżeli chcemy osiągnąć należyte wyniki we wszystkim, cokolwiek robimy, musimy popolicie mówić "używać rozumu". W zdobywaniu średniego płomienia chodzi o coś więcej - o wytężoną pracę umysłową. Chodzi o pracę, która będzie wymagała planowania, organizowania i szukania odpowiednich materiałów.

Podam kilka przykładów:

- Zbliżają się Andrzejkę? - można napisać artykuł do pisma harcerskiego "Na Tropie" z dokładnym opisaniem historii tej tradycji, wytłumaczeniem różnych wróżb i opisem jak należy je przeprowadzić. Nie tylko znajdziemy satysfakcję w szukaniu odpowiednich materiałów i w tym, że nasza praca będzie wydrukowana, ale także, co jest chyba najważniejsze, pomożemy młodej zastępowej czy drużynowej harcerce w zorganizowaniu tradycyjnych Andrzejek w swojej jednostce.

Dalszymi tematami mogą być Mikołajki, Szopka, Kaziuk, wianki itp.

Innym rodzajem wykazania się w zdobywaniu tego płomienia może być zaplanowanie i przeprowadzenie kominka, czy imprezy z okazji różnych świąt jak: "Dzień matki", "Dzień myśli braterskiej", "Opłatek", "Święcone" itd. Można urządzić wieczór poezji i pieśni, gazetkę ścienną w szkole sobotniej itd. Pole do popisu olbrzymie i każda z wędrowniczek zdobywająca naramiennik może opracować inny temat.

PŁOMIEN NAJWYŻSZY - SIŁA DUCHA I ROZUMU

Płomień ten jest najważniejszy. Zdobywając go zapominamy o sobie, a cały wysiłek skupiamy w pomocy innym, mniej uprzywilejowanym aniżeli my jesteśmy. Praca dla innych, to służba, to poświęcenie. Świadomość sumiennie spełnionego dobrego uczynku daje wielką satysfakcję. I chociaż mówimy, że poświęcając się dla innych musimy zapomnieć o sobie, nie jest to zupełną prawdą, bo satysfakcja w pełni przeżytego dnia i uśmiech podziękowania za spełniony uczynek, jest największą nagrodą i wpływa na podniesienie samopoczucia.

Ponieważ w zdobywaniu tego płomienia wchodzi w grę inne osoby, plan naszej pracy musi być bardzo starannie przemyślany i opracowany. Mamy wykonać jakiś czyn społeczny wyrażający się w pracy dla innych. Jestem pewna, że gdy rozglądnicie się dookoła, to znajdziecie wiele osób, które potrzebują pomocy - samotni, starzy, chorzy, ułomni, osoby, które bardzo chętnie skorzystają z naszej pomocy o ile im ją zaoferujemy. Do pracy tej trzeba podejść ze świadomością, że to my jesteśmy tą stroną, która powinna być wdzięczna za to, że ma możliwość okazania służby i wykonania dobrego uczynku, a nie osoba, która tę służbę odbiera. Mamy wykonać pracę, która wymaga pewnego wysiłku, wytrwałości i odpowiedzialności.

Po zdobyciu trzech płomieni stajemy się "pełnymi" wędrowniczkami i mamy prawo do noszenia zielonego naramiennika z ogniskiem.

Sprawozdanie z pracy nad zdobywaniem płomieni wędrowniczka musi napisać i oddać zastępowej lub drużynowej, która z pomocą referentki wędrowniczek powinna pracę ocenić i rozkazem nadać pełen naramiennik, tym samym zakańczając sześciomiesięczną próbę zdobywania pełnego naramiennika.

OBRZĘD NADAWANIA PEŁNEGO NARAMIENNIKA

Nadanie pełnego naramiennika i nałożenie go, powinno być przeżyciem nie tylko dla wędrowniczki, która go zdobyła, ale i



dla całego zastępu czy drużyny.

Jednym z najważniejszych punktów obrzędu jest powtórzenie Przyrzeczenia Harcerskiego. Ta część uroczystości powinna zawsze, dla wszystkich wędrowniczek w drużynie czy zastępie, być taka sama, niezależnie od miejsca obchodzenia obrzędu. Powinna stać się tradycją jednostki. Dlatego wspólnie trzeba przemyśleć i opracować sposób przypomnienia Przyrzeczenia. Druhny, które nie zdobyły jeszcze pełnego naramiennika, nie powinny znać tej tradycji, która ma być dla nich niespodzianką i przeżyciem. Stając się "pełną" wędrowniczką po zdobyciu naramiennika i przypomnieniu przyrzeczenia, dziewczyna 16-to letnia posiada świadomość znaczenia słów przyrzeczenia i pragnie postępować w myśl idei w nim zawartej.

Podam kilka przykładów powtórzenia przyrzeczenia:

- wędrowniczki mogą powtórzyć przyrzeczenie chórem lub indywidualnie,
- wpisać słowa przyrzeczenia do dzienniczka,
- wyszuchać w skupieniu przyrzeczenia czytanego przez inną osobę,
- wpisać tekst do kroniki indywidualnie i podpisać się, co jest przypieczętowaniem zrozumienia. Może być wiele innych sposobów, które napewno wędrowniczki potrafią znaleźć.

Omówmy teraz kilka przykładów samego obrzędu, ażeby ułatwić wam znalezienie takiego, któryby stał się tradycją dla waszej drużyny czy zastępu.

Przed wszystkim musi być n a s t r ó j wytworzony nie tylko obrzędem ale i otoczeniem. Wybór miejsca i czasu jest niezwykle ważny. Wieczór, czy noc, ognisko, cisza, las, góra, czy dolina, w każdym razie przyroda, bo na jej łonie czujemy się częścią tego, co jest dobre, większe i nieograniczone, oraz piękne.

- Można ustawić się półkolem, zwracając się twarzą w kierunku Polski.
- Wędrowniczki z pełnym naramiennikiem tworzą jakąś figurę, np. : koła, krzyża harcerskiego, lilijki, płomienia, zostawiając miejsce dla tych wędrowniczek, które otrzymają pełny naramiennik. Jeżeli uroczystość od-



bywa się wieczorem, kontury figury mogą być zaznaczone świecami palącymi się i trzymanymi przez wędrowniczki. Ciemne płamy, to miejsce dla nowych, które po powtórzeniu przyrzeczenia zostaną przyjęte i wypełnią lukę.

- Można w lesie znaleźć piękny kij i do niego każda wędrowniczka po próbie przyczepi wstążkę ze swoim nazwiskiem i datą powtórzenia przyrzeczenia, albo drewniany mały pantofelek itp.
- Dla upamiętnienia dnia można w kronice drużyny czy zastępu umieścić zdjęcie wędrowniczki po próbie i dać opis jej pracy przy zdobywaniu płomieni.

Naramienniki wręczać może drużynowa, zastępowa, hufcowa, referantka, czy ktoś zaproszony specjalnie, np. ksiądz, czy starsza osoba, która była pomocna w pracy drużyny.

Nad przygotowaniem obrzędu należy się zastanowić i tak go zorganizować, ażeby został zawsze miłe wspomnienia i był przeżyciem. Sposób przypomnienia przyrzeczenia powinien być taki sam, natomiast można zmienić i urozmaicić jego wykonanie.

hm. Danuta Andersz

Zapraszamy...

- Wędrowniczki ! Zapraszamy do współpracy w Waszym kąciku:
- Przedstawcie się - ile Was jest, gdzie i jak dawno pracujecie.
 - Opiszcie co robicie jako wędrowniczki w ciągu roku i podczas wakacji, jak układacie swój program i czy jesteście zadowolone ze swej pracy. Fotografie będą mile widziane, wykorzystane i zwrócone, ale nie zapomnijcie ich opisać i podać adresu zwrotnego.
 - Jaki macie program pracy nad sobą, przygotowania się do swego zawodu, służby społecznej i rozszerzania swej wiedzy o Polskę?
 - Zbadajcie czy Wy jako Polki możecie w towarzyskiej rozmowie powiedzieć coś rzeczowego o Państwu, dawnej, przedwojennej i obecnej, dlaczego jesteście na emigracji

GROMADO! CZUJ!

Kominki

Kolonie ruchowe posiadają piękny, tradycyjny zwyczaj. Jest nim codzienny kominek. Zuchy ogromnie lubią kominki. Jest to miejsce na ulubione zabawy, wykazanie inicjatywy poszczególnych szóstek i gromad, odkrywanie talentów wielu zuchów. Uważajmy więc, by kominki ruchowe były pożyteczne, miały cel i żeby były zuchowe.

Oto części składowe zuchowego kominka. (Zarówno kolejność jak i ilość elementów składających się na program są dowolne).

1. **S p i e w .** Śpiewać przeważnie zuchowe piosenki (nie harcerskie!). Wybór piosenek nie może być przypadkowy, musimy zwracać dużą uwagę na dobór piosenek, związanych ściśle z celem i drogami pracy zuchowej. Melodie piosenek śpiewanych przez zuchy muszą być łatwe, nieskomplikowane, we właściwej skali, o prostym rytmie. Piosenka zuchowa powinna wyrażać dzielność, musi być energiczna w melodii i treści, może być poważna lub bohaterka, wesoła lub dowcipna, lecz zawsze dopasowana do wieku zuchów. Pamiętajmy, że pieśń też budzi tęsknotę do czynu, dobroć, jasność i radość życia, każe czuć i kochać, rozwija poczucie piękna, tkwiące w każdym dziecku.

Śpiew musi stać się pomocnikiem drużynowej i wodza w kształceniu duszy zucha.

2. **T a ń c e i p l a s y z u c h o w e .**

Tańce zuchowe są wyrazem tężyzny i dzielności. Niektóre są jednocześnie zaprawą do tańców narodowych. Tańce muszą być wykonane bez zarzutu, - popychanie się, mylenie ruchów, wszelki bałagan przy tańcu jest niedopuszczalny, gdyż mija się z założeniem wychowawczym tańca. Nie trzeba uczyć zuchów zbyt wielkiej ilości tańców, lepiej mało, ale dobrze wykonane.

3. **S z t u c z k i .** Będą to najróżnorodniejsze ćwiczenia zręczności, którymi popisują się pojedyncze zuchy lub zespoły. Zachęcać do sztuczek zręcznościowych i "czarodziejskich" w stylu Pana Twardowskiego.

4. **Z a b a w y z e s p o ż o w e .** Zabawy zwłaszcza ruchowe, wymagające wysiłku, należy organizować tak, by mogły w nich uczestniczyć wszystkie zuchy.

5. **T e a t r s a m o r o d n y .** Jest to jedna z najcudowniejszych rzeczy na kominku. Zuchy co dzień dają przedstawienia, co dzień inne. Z nazwy można wywnioskować, że przedstawienia są przygotowane i grane przez same zuchy. Istotą teatru samorodnego stanowi właśnie pełna samodzielnosc, fantazja i inicjatywa samych zuchów. Żadnej sceny - przedstawienie odbywa się na normalnym terenie kominkowym. Najprymitywniejsze kostiumy przez zuchów na oczekaniu sporządzone. Minimalna charakterystyka. Żadnych wyczonych ról - każdy obowiązany jest znać tylko temat - a słowa i akcje improwizuje na oczekaniu! Żadnych kurtyn! No - i aktorzy coraz inni. Drużynowe i wodzowie powinni występować jako doradcy.

6. **Z a w o d y m i ę d z y s z ó s t k o w e** odbywają się w ćwiczeniach zręcznościowych, orientacyjnych i tp.

7. **R ó ż n e a t r a k c j e .** Będą to zagadki, rebusy, niespodzianki i tp.

8. **O p o w i a d a n i a z u c h o w e .**

Zuchy ogromnie lubią opowiadania. Sa one w formie bajek, legend, bądź opisów "zdarzeń prawdziwych" lub fantastycznych, zawsze jednak - od początku do końca samowiadania - musi w nich występować bohater, wokół którego toczy się cała akcja. Przy tym opowiadania te muszą spełniać kilka koniecznych warunków:

- muszą być zajmujące,
- nie powinny moralizować, a jedynie same zuchy powinny odkrywać sens moralny,
- powinny być urozmaicone tak, by trafiały do różnych dzieci, mających różnorodne upodobania.

9) **M o d l i t w a z u c h o w a** kończy kominek zuchowy.

Drużynowa i wódz powinni dawać w czasie kominka jak największą możliwość przejawienia inicjatywy dzieci.

Materiały do kominków można znaleźć w: "Książce wodza zuchów" - A. Kamińskiego, "W gromadzie zuchów" - J. Żwolakowskiej, w śpiewniku zuchowym "Dal-dyl" i innych odpowiednich książkach.

"Światlik"

Z "Wiad Harcerskie Kanad" - maj 1976, nr. 113, str.26,27.



Fenton

3 września 1978 ks hm F. Kącki poświęcił stanicę harcerską w Fenton (Lincolnshire, W.Brytania). Na uroczystość przybyło 1500 dorosłych oraz 500 młodzieży harcerskiej. Gościem honorowym był Prezydent Rzeczypospolitej dr. St. Ostrowski, któremu towarzyszyli z ramienia SPK Prezesi S. Soboniewski i Z. Szadkowski.

Drużyny harcerskie z Midlandów W.Brytania zjawiły się niemal w komplecie ze swymi instruktorkami i instruktorami, a z Londynu przybyły delegacje "Bałtyku" i "Warszy" ze swymi hufcowymi - druhną E. Szugajew i druhem E. Mykiem. Raport jednostek harcerskich odebrał hm. R. Kaczorowski, Przewodniczący ZHP, a następnie hm. L. Kliszewicz, Przewodniczący Z.O.ZHP W. Brytania złożył raport Prezydentowi Ostrowskiemu.

Przed Mszą św. hm. R. Kaczorowski wręczył Prezydentowi Ostrowskiemu krzyż honorowego Harcerza Rzeczypospolitej. Serdeczna odpowiedź Prezydenta Ostrowskiego wzruszyła do łez nasze druhy.

Ks. Kącki, w pięknym kazaniu, opowiedział zebranim, że podczas lotniczych walk o Wielką Brytanię, na pogrzebie lotnika



Kapelan W. Brytanii ks hm F. Kącki poświęca stanicę dz. h. Cz. Zychowicz przekazuje stanicę.

fet. hm Z. Słowikowski

Badowskiego, w pobliskim Nowark'u wsypał do grobu polską ziemię, którą znaleziono w woreczku przy poległym lotniku. O polską ziemię walczył lotnik poległy pod angielskim niebem i o polskość młodego pokolenia będziemy walczyć w stacji w Fenton. Zachęcał w imieniu swoim i nie mogącego przybyć na tę uroczystość Biskupa W. Rubina, zarówno rodziców jak i młodzież do zbożnego wysiłku, by z Fenton stworzyć ośrodek polskości, w którym młode pokolenia będą się uczyć realizowania ideałów prawa harcerskiego.

Składka w czasie Mszy św. przyniosła Ł 515, które przekazał Komitetowi Budowy Stacji.

Po Mszy św. dz.harc. C. Zychowicz, prezes komitetu opowiedział o dziejach stacji i przekazał ją w dniu dzisiejszym uroczystość harcmistrzowi L. Kliszewiczowi na użytek młodzieży harcerskiej. Druh Kliszewicz odpowiadając wspominał o dalszych potrzebach stacji i wyraził nadzieję, że zbożne dzieło będzie doprowadzone do końca.

Po przerwie obiadowej rozpoczęło się o godz 16-tej ognisko prowadzone wspólnie przez druhnę E. Szugaiew i dha Pawła Nowaka.

Podajemy ciekawą inscenizację dziejów królowy "Fentonki" - (dziejów stacji) w układzie druhy hm. Danki Pniwskiej.

„ Fentonka ”

Autorka: ta bajka, którą Państwu opowiemy ma początek nie całkiem prawdziwy, gdyż cała prawda nie zawsze nadaje się do druku. Natomiast koniec - mamy nadzieję - będzie jak najprawdziwszy. Zaczęło się tak jak w każdej bajce:

"Dawno, dawno temu - może 10 lat, a może nawet więcej - był sobie król (wchodzi komendant) i była sobie królowa (wchodzi komendantka).

Spiwamy: Był sobie król i była też królowa, jego żarł ból, a ją bolała głowa.

Potrzebna nam maleńka jest córeczka, jak zdobyć ją, jak się dorobić dziecka.

Królowa: No wymyśl coś - skocz po rozum do głowy.

Król: A - lepiej skoczyć do druha Palucha - to adwokat, a w dodatku ma 7 córek - on wie jak to się robi.

Wchodzi aktor ubrany jak druh Paluch .

Wszyscy śpiewają:

Córeczkę zdobyć dają słowo, można - i radę zaraz



Kaplica i jadalnia stacji Fenton
fot.hm W.Szablewski

dam, pieniądze to czarodziejskie słowo, które rozwiąże sprawę nam.

Król i królowa do siebie: Pieniądze to jest brzydkie słowo i nie wiem jak je zdobyć mam.

Paluch: Potrzeba tu poruszyć głową - najlepiej ja poruszę sam.

Autorka: Druh Paluch poruszył swych przyjaciół lotników, a oni poruszyli innych ludzi.

Wchodzą kwesterze z puszkami i potrząsając nimi śpiewają:

Pieniądze to czarodziejskie słowo, pieniądza daj i daj - i daj! Potrzebne są bezwarunkowo, tak każe naród, Polska, kraj.

Autorka: I wreszcie nadszedł dzień, kiedy w puszkach zebrało się trochę pieniędzy, a król i królowa ujrzeli cureczkę "Fentonkę" - czyli budującą się stanicę.

Na wózku wwożą królowe z napisem "Stanica Fenton".

Król i Królowa zachwycają się:

Jaka piękna, jaka miła, jak ją nazwiemy? - może Fentonka - to znaczy słoneczna, kochana, fenomenalna. Trzeba ją ochrzcić i trzeba zaprosić wróżki z sąsiednich pól i łąk, ale nie tę starą z wierzy, bo ona jest za stara i brzydka.

Wchodzą wróżki i śpiewają na melodię "My jesteśmy krasnoludki: My jesteśmy dobre wróżki a ha, ha, co mieszkamy koło dróżki a ha, ha, Przyniesiemy piękne dary a ha, ha, i zrobimy dobre czary a ha, ha.

Składają dary: słonko, by stanica była słoneczna, drzewko, by miała cień dla zmęczonych, kwiatek, by była zawsze piękna i serce by ją wszyscy kochali.

Wbiega zła wróżka i śpiewa:

A o babci zapomnieli hi, hi hi, i na chrzcinach mnie nie chcieli hi, hi hi, babcia też ci prezent dała hi, hi, hi, teraz będziesz długo spała hi, hi hi.

Zła wróżka wlewa nasenny napój królowie, która zasypia. Autorka wyjaśnia:

Więc mała Fentonka zapadła w długi sen i budziła się tylko od czasu do czasu, kiedy w puszki nakapało dosyć pieniędzy i można było jej dać zastrzyk, żeby podrosła. Aż pewnego dnia, na stalowym ramuku przyjechał



Przew.hm R.Kaczorowski wręcza krzyż Hrp Prezydentowi dr.S.Ostrowskiemu.fot.hm Z.Ślowski.
Świetlica w Fenton -fot.hm W.Szablewski.

królówic (druh Puchałka- kierownik stancji).
Królówic śpiewa:

Ani lasu, ani drzewa o j joj joj, żaden ptaszek tu
nie śpiewa o j joj joj, gdzie się zuchy bawić mają
o j joj joj, pod autą nam powpadają o j joj joj.

Mówi:

Coś tu robić trzeba spieszenie i królowę zbudzić
wreszcie. Potrzebuję pomocników, a dużo a żwawo.
Wbiegają pomocnicy, a król i królowa robią mostek, pod którym
wszyscy przechodzą i śpiewają:

Budujemy mosty dla pana starosty, budujemy domy z-
uchom dla oskony, budujemy psoty, by ukrócić psoty,
budujemy Fenton całe: może i niedoskonałe, ale
własne chociaż ciasne, ale swoje, twoje, moje.

Królówic budzi księżniczkę, wszyscy stojąc w kole śpiewają:

Stanica to czarodziejskie słowo
Podszyty niebem własny dach
Stanica - a w niej jest morowo
To naszych marzeń piękny gmach.

Autorka: No a potem jak w bajce, będą żyli zawsze szczęśliwi
harcerze i harcerki ze stanicą Fentonką. A wszystkie
ciocie i wujki i inne dobre wróżki co pieniądze do
puszek wrzucają będą tu przyjeżdżać, żeby się z nami
cieszyć.

Wszyscy śpiewają: Sto lat niech żyje Fenton nam !. "

(bajkę opracowała druhna hm, Danka Pniewska).

Bajka na wykonaniu hufca Bałtyk podobąca się wszyst-
kim, którzy znają nieco trudności, na jakie natrafiała idea sta-
nicy w Fenton. Naocznie przeanalizujemy się, że " zapał tworzy
cuda" i zyskuje zawsze wielu współpracowników.

Stanica będzie obecnie c e l e m z a b i e g ó w
całego harcerstwa wielkobrajtyjskiego - zarówno rodziców jak
i młodzieży harcerskiej łącznie z rzeszą instruktorską, bo obec-
nie będzie to widocznym, konkretnym celem pracy.

Uroczystość poświęcenia stancji była bardzo uda-
nym wydarzeniem Polaków w W. Brytanii i podniosła nas wszyst-
kich na duchu.

Więcej takiego entuzjizmu ! Wielkie skupisko
Polaków w Londynie potrafi wyczarować coś podob-
nego, jeżeli znajdują się entuzjaści... hm I. Płonka.

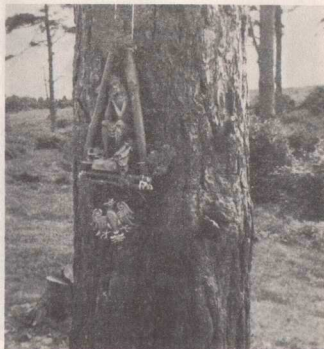
"Piastowy rój" obóz Pilicy

W tym roku drużyna
"Pilica" z Londynu postano-
wiła zorganizować własny obóz
na gościnnej farmie pana Ax-
mana, na granicy Dorset i De-
von. Obóz trwał trzy tygod-
nie. Stan: 23 harcerki i 4
w komendzie. Komendantką była
Krysia Zajackowska, obożną
Ania Bnińska, gospodynią te-
Teresa Morawiecka, a sekre-
tarką i skarbniczką Ania Dudek.

Tematem tegorocznego obo-
zu były Piasty, a ponieważ
piastowie byli pszczelarzami,
to włączyliśmy do tematu pracowite pszczołki. Harcerki były po-
dzielone na 5 zastępów. Zastępy miały cechy królów, po których
nosiły imiona: "Bolesław" - zastępowa R. Stanciaszek, "Mieszko" -
zastępowa A. Howard, "Władysław" - zastępowa E. Ruda, "Kazimierz"
- zastępowa M. Koczan, "Leszek" - zastępowa L. Jarosz, a komenda
miała nazwę "Piast".

Punktacja zastępami działała bardzo dobrze, widać było
wysiłek harcerek żeby zdobywać punkty. Polskość była na wyso-
kim poziomie. Trzeba było mówić 48 godzin po polsku (bez używa-
nia angielskiego), aby zdobyć paski biało-czerwone na krajkę.
Były minusowe punkty dla zastępu za rozmowę po angielsku, ale
po tygodniu już nie było ani razu karnych punktów. Punktację
ogólną wygrał zastęp "Kazimierz".

Niestety pogoda dokuczała nam większość czasu i to do tego
stopnia, że podczas drugiego tygodnia tak mocno i długo lał
deszcz, iż trzeba było ewakuować obóz do stodoły pana Axmana.
Tam kwaterowaliśmy trzy dni. Z tego powodu program pracy na obo-
zie musiał być bardzo zmieniony, gdyż ćwiczenia były pomieszane,
a więc mało było wykonanych dokładnie według programu, bo musia-
łyśmy się stosować do warunków pogody. Ale były cały czas zaję-
cia, jak np. wywiady po terenie i biwaki, wycieczki nad morze,
przy czym raz poszliśmy nad morze z naszą braterską drużyną
harcerzy, "Dwójką", którzy przyjechali nas odwiedzić. Zorgani-
zowaliśmy również wycieczkę turystyczną i odwiedziliśmy harcerzy.





Na obozie także bawiliśmy się dobrze nie tylko grami i ćwiczeniami, ale i podczas "zielonego dnia", który był wspaniale zorganizowany przez zastępowe. Także był poranny bal - "zielony walczyk" zorganizowany przez harcerki jako niespodzianka dla komendy. Gra nocna niestety nie udała się, bo przeprowadzałyśmy ją w stodole. Harcerki było trudno obudzić i namówić żeby wstały. Odbył się też napad harcerzy z "Trójki", którzy obozowali w pobliżu. Był to cichy napad i tylko te, które chciały, wstały, a potem piliśmy wszyscy razem herbatę o 5-tej rano.

Podczas ogniska w dniu gości urządziliśmy dożynki. Wieniec z kwiatów wręczyliśmy panu Axmanowi jako podziękowanie za to wszystko co on dla nas zrobił i w czym nam pomógł, bo on rzeczywiście był w stosunku do nas tak wspaniały i pomocny, że nie ma dosyć słów do określenia naszej wdzięczności.

Dużo zdobyto stopni i sprawności na obozie, 4 harcerki złożyły na ręce druhyń szczerą M. Zajackowskiej przysiężenie. Wypowiedzi harcerek o obozie są dobre i wróciłyśmy wszystkie bardzo zadowolone. Komenda cieszy się, że polskość była na takim wysokim poziomie, że nie było nieszczęśliwego wypadku i że dyscyplina była dobra, a to wszystko pomogło aby obóz się udał. Czuwaj!

Ania Bnińska



Freś' na tropie 1960 r.

Ideologia

1960

Surstron corda
Przystąpmy do szopy

6-7/VIII
3-6/XII



ks J. Mauersberger
ks hm dr. E. Rytko

Wiersze - opowiadania

Zielono mam w głowie 2/IV
Gdzie nie posieją mnie 10/IV
W dniu serca (Piłsudskiemu) 2/V
Zaproszenie do wódczugi 14/VIII
Przychodzisz do nas co roku 2/XII



K. Wierzyński
K. Wierzyński
K. Izżakowiczówna
Włodzimierz Lewik
Goźubiew Antoni

Historia harcerstwa



Z historii harcerstwa (1912-1913) 6/I
Z historii harcerstwa (1914) 3/II
Skauting w Białymstoku 2-4/III
Piłsudski do harcerzy -30-VI-1921 3/V
Raz harcerzem całe życie harcerzem 2-5/VII
50-lat ZHP 2-5/VIII
Józef Haller + 4.6.1960
Program jubileuszowego zlotu w Lilford 11/-16/VIII komenda
Lwowski "Skaut" 17-19/VIII
Jubileuszowy zlot w Lilford 2-6/IX-X
Odnaka pamiątkow. 27-ej Warsz. D.H. 19/XII
A. Małkowski 4-5/I
Do skautów świata 2/II

I. P.
W. B.
M. Goławski
Józef Piłsudski
hm. I. Płonka
hm. Z. Szadkowski
nekrolog
hm. W. Wenzel
hm. I. Płonka
hm. T. Borowski dr
hm. I. Płonka
Baden-Powell

Metodyka *Twoj zastęp czyta Na tropie?*

Bye Druha - "Czuwaj" 2-3/VI A- Swider

Czuj zuchy



Pokazy zuchowe na zlocie w Lilford 10-12/XII Czapla

Kącik zastępowych

Pokazy: "Pan Bażagan", "Smok" 10-12/I zastępowa
Zastęp przygotowuje się do zlotu 10-11/II zastępowa



1960
Kącik zastępowych (cd)

Jubileuszowy konkurs harcerek	15-17/III, 5-6/IV, 4-5/VI	komisja
Pokazy-kostiumy- tematyka	8-14/III	Czapla
Jubileuszowy konkurs harcerzy	5-11/VI, 9/VIII	komisja
Kucharzy sześć ...	12-13/IV	I. Płonka
Sugestie dla zastępowych	10-11/VI	Czapla
Olimpiada i moje wyniki	8/VIII	S.B.
Gry zastępu	2-4/XI	Czapla



Technika skautowa

Musztra harcerska	4-5/II	Czapla
Ekwipunek obozowy	10-13/V	Czapla
Pionierka na 102	10-11/VII	Czapla
Pionierka na zlocie w Lilford	7-10/IX-X	Czapla

Na Tropie

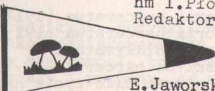
Gawęda redaktorą	2-3/I	hm I. Płonka
Kącik redakcji	3/IV	Redaktor

PAMIĘTAJ

ZE KAŻDYM, KTO
CZYTA, NA TERENIE
POWINIEN ZAPŁACIĆ
PRENUMERATĘ!

Kronika Harcerska 1960

Moje przyrzeczenie	7/I
Propagujemy polskie zwyczaje	8/I
Wizyta u zuchów	9/I
11 listopada u zuchów w Nottingham	13/I
Wykapka	14-15/I
Pasowanie harcerzy w Birmingham	15-17/I
U zuchów w Northwick	18/I
29 listopada u zuchów w Londynie	19/I
Detroit: wspomnienie obozowe	6-9/II
Pasuję cię na harcerza	12-14/II
Sw. Mikołaj w Nottingham	15-16/II
Kronika hufca "Warszawa"	16-17/II
Z Kitimat - Kanada	18-19/II
Hufiec "Karpaty"-Ontario	6-7/III
Kurs zastępowych h. "Warszawa"	17-19/III
"Tatry" (Alzacja) to my	7-10/IV
Drużyna w New Britain USA	11/IV
Wieczornica "Orlat Tatrzańskich"	14-16/IV
Harcerska poczta polowa w Chicago	16/IV
Drużyna "Wisza" w Chicago	17-18/IV
Cały zastęp prenumeruje N.T.	19/IV
Dzień myśli braterskiej w Nottingham	20-21/IV



E. Jaworska
WAR
A. Nowakowa
M. Wariwoda
E. Ciesielski
R. A. Czerniewski
Maciej
W. Lasocki
wyga obozowy
phm A. Wolski
M. Wariwoda
Sokół
Z. Buczewski
K. Orłowska
Sokół
hm. P. Wiśniowski
A. Stachowiak
WAR
WAR
H. Marcinkowska
M. Kasprzycka
M. Wariwoda

Kronika Harcerska

1960

Z hufca "Warszawa"	22/IV
Z hufca "Szczecin"	23/IV
Kronika z Argentyny	4-7/V
Z Australii i Kanady	9/V
Poświęcenie sztandaru -Chicago	14-15/V
Nasz sztandar h. "Tatry"-Chicago	15/V
Francja-Algrange	17/V
Zwiąd zastępowych	18-19/V
Bieg na samarytanke St. Zjed.	6/VI
W New Britain St. Zjedn.	7/VI
Święty Jerzy w "Szczecinie"	8-9/VI
3-maja w Nottingham	12-13/VI
Zespół tańców ludowych w Nottingham	14/VI
Z Argentyny	15-17/VI
Gromada "Kosynierów" Londyn	18/VI
Rok jubileuszowy hufca "Wilno"	19-20/VI
Rok jubileuszowy w Kanadzie	6-8/VII
Z hufca "Tatry" w Pitsford	9/VII
Harcerska kronika ze St. Zjedn.	12-14/VII
Wspomnienia z pracy w Szwecji	15-18/VII
Polskie serduszka w Nottingham	18-19/VII
Zuchy londyńskie "ogrywiają Grunwald"	11-17/9-10
Zuszki na "Kaszubach" Kanada	18-19/IX-X
Stuletnia rocznica śmierci Chopina	19/IX-X
Kronika z Chicago	20-23/IX-X
Zlot w Ameryce	5-18/XI
Naczelna Rada Harcerska	19/XI
Wyprawa na zlot (St. Zjednocz.)	7-9/XII
Zuchy "Białowieży" i "Wrocławia"	14/XII
11 listopada w Northwick Park	15/XII
Zuchy "Szczecina" na kolonii	16-17/XII
Z Chicago	18/XII



kronikarz
kronikarz
K. Rafalik
kronikarz
WAR
E. Jaworska
kronikarz
E. Zagórska
E. Jastrzębska
Mały wilk
Kalina
M. R.
M. Radzik
K. Rafalik
K. L.
K. Szybbo
kronikarz
K. Filipowicz
Grubszys Zubr
Z. Buczewski
Z. Słowikowski
W. P. - Olśzewska
K. Orłowska
kronikarz
Grubszys Zubr
Grubszys Zubr
redaktor
Assarabowski
M. Wariwoda
B. P.
Kalina
WAR

Nasza Okładka

przedstawia sceny z poświęcenia stancji w Fenton:

hmR. Kaczorowski, przew. ZHP wręcza krzyż HRP Prezydentowi dr. St. Ostrowskiemu - asystuje hm Z. Szadkowski.
Str. ost. - przemawia Prez. dr. St. Ostrowski - stoją od lewej hmB. Zdanowicz, kmdtk chor., hm Kaczorowski, przew. ZHP. hm Z. Szadkowski, hm Cz. Fukacz kmdt chor. hm L. Kliszewicz, przew. okręgu W. Br. fot. hm Z. Stankowski.





Prezydent RP. dr St. Ostrowski przemawia
fot hm Z. Słowikowski.



Rok XXXI.
Num. 8 - 9.

Sierpień
Wrzesień
1978.

Na tropie

Miesięcznik młodzieży harcerskiej wydaje Naczelnictwo Z.H.P. poza granicami Kraju.
Redaktor od 1953 r. - hm Ignacy PEONKA, 30 Anson Rd. London N.W. 2.3UU. England.
Zespół redakcyjny: hm J. Hebda, phm M. Nalewajko, hm J. Nedyj, hm B. Pancewicz, hm
W. Spławski, phm A. Świętochowski, hm Z. Szydło, hm M. K. Wariwoda, hm W. Wenzel.
A d r e s y:

R e d a k c j a - " Na tropie " - 30 Anson Rd. London N.W. 2.3UU. England.
A d m i n i s t r a c j a - " Na tropie ", 47 Rutland Gate, London S.W. 7. England.
W. Brytania - hm L. Kliszewicz, 7 Bridgford Rd. West Bridgford, Nottingham.
Ameryka - dz. h. T. Terpin, 6961 W. Belmont Ave, CHICAGO 60634, U.S.A.
Australia - przew. St. Janus, 34 Charlotte Str. RICHMOND, 3121 Victoria.
Francja - dz. h. Wł. Kaczyński, 81 rue Louis Soulie - 42000 St. ETIENNE -
KANADA - hm B. Bahrycz, 158 Mac Arthur Ave apt 1506 OTTAWA.

Warunki prenumeraty - roczna: W. Brytania £ 1,50, Francja 18 franków, Ameryka,
Australia, Kanada po 4 dolary - num. pojed. 15 p.

Przekazy pocztowe wypełniać: "Na tropie", Polish Boy Scouts & Girl Guides Assn.



archiwum
harcerskie.pl